



**STANOWISKO STOWARZYSZENIA LOGICZNA ALTERNATYWA
W SPRAWIE NIEUZASADNIONEJ WYSYŁKI 350 TYSIĘCY LISTÓW DO KRAKOWIAN
PRZEZ PREZYDENTA JACKA MAJCHROWSKIEGO**

W ciągu ostatnich dni do skrzynek pocztowych Krakowian trafiły listy od Jacka Majchrowskiego, w których Prezydent chwali się troską o zielen miejską i przeznaczeniem aż 100 milionów złotych z budżetu na ten cel. W liście można znaleźć między innymi informację o tysiącu sadzonek przygotowanych do rozdania mieszkańcom, którzy płacą podatki w Krakowie. Nie ma tam jednak wzmianki o tym, że koszt wysłania 350 tysięcy listów, to bagatela – 59000 złotych. Za te pieniądze miasto mogłoby kupić nie 1000, ale aż 8500 sadzonek drzew!

Jak pisze Jacek Majchrowski: „Wiosna to najlepszy czas, aby wspólnie zadbać o Krakowską zielen”. Naszym zdaniem jest to hipokryzja. Prezydent najwyraźniej zapomniał, że tylko w 2015 roku jego podwładni wydali zezwolenia na wycięcie w Krakowie prawie 16 tysięcy drzew, a w latach 2010 – 2015 wycięto ich za zgodą urzędników aż 81 tysięcy.

Bulwersujący jest naszym zdaniem fakt, że na propagandowo-reklamowe materiały urząd miasta wydał z kieszeni podatników 59 tysięcy złotych. Tymczasem było wiele możliwości rozsądniejszego rozdysponowania tych pieniędzy. Zamiast chwalić się troską o zielen, można było na przykład kupić 8,5 tysiąca sadzonek dębów, które o wiele bardziej przysłużyłyby się mieszkańcom, niż list w skrzynce pocztowej. Jednak dla prezydenta naszego miasta ważniejsza okazała się troska nie o zielen, ale o własny wizerunek.

Wysyłkę 350 tysięcy listów, która w żaden sposób nie przyczynia się do rozwiązania problemów naszego miasta, oceniamy tym gorzej, że ma ona miejsce w czasie, kiedy rozstrzygają się losy Lasu Borkowskiego. Ignorując naciski społeczne, prezydent Majchrowski wciąż uchyla się od podjęcia decyzji o wykupie 15 hektarów lasu z rąk prywatnych właścicieli – mimo oferty z ich strony, ponawianej od roku 2006. A nawet sam Magistrat w jednym z artykułów na stronie www.krakow.pl pisze: „stuletni buk produkuje w ciągu godziny 1200 litrów tlenu, czyli tyle, co aż 2700 małych drzewek”. Zastanawiamy się zatem, dlaczego władze miasta, które od lat boryka się z potężnym problemem, jakim jest smog, nie dbają o ochronę już istniejących starych drzew w mieście? Od prezydenta Krakowa oczekujemy, że zamiast chwalić się w liście do mieszkańców przeznaczeniem 100 milionów złotych na zielen w tegorocznym budżecie, zrobi użytek z tych pieniędzy, między innymi wykupując wreszcie Las Borkowski.

Jako Stowarzyszenie Logiczna Alternatywa uważamy, że władze naszego miasta powinny skupić się bardziej na faktycznym rozwiązaniu problemu zbyt małej ilości zieleni, na przykład poprzez wykup już istniejących, pokaźnych terenów leśnych, takich jak te w Borku Fałęckim i poprzez jak najszybsze uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, tak aby uchronić je przed wycinką i zabetonowaniem. Prezydentowi Majchrowskiemu – który rozporządza 5-miliardowym budżetem – lekką ręką przychodzi wydanie 59 tysięcy złotych z miejskiej kasy na materiały reklamowe. Naszym zdaniem jest to zachowanie naganne. Każda budżetowa złotówka powinna być wydawana z troską o dobro Krakowian – bo przecież to ich pieniądze.